

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8, Telefon 89. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 0 42020  
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 208

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 9 września 1928 r.

Rok IV

### HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA  
OD ROKU 1787.

## GENEWA

Nasze rozprawy w Lidze Narodów nie stoją dobrze. Trzeba to sobie powiedzieć szczerze i jasno. Wpływy nasze w Genewie są bodaj mniejsze, niż wpływy lilipuciej Litwy. Zwarzowany Waldemarasa się kompromituje, z Waldemarasa publicznie się śmieją, lecz ostatecznie wszystkie wybryki uchodzą mu bezkarnie. Liga Narodów traktuje Waldemarasa jak krnąbrnego wprawdzie, lecz kochanego „bębna“.

Polskę w Genewie traktują poważnie. Nikt się tam z nas nie śmieje, nikt nie klepie nas zbyt poufale po ramieniu, ale... stosunek „wszechświatowego“ Sekretarjatu Ligi do Polski pozostaje niezmiennie wrogi, ale oficjalny raport Sekretarjatu „dyskretnie“ przemilcza, że to Polska pierwsza zażądała potępienia wojny, ale sprawę zatargu polsko-litewskiego stawia się w ten sposób, by Polsce przypadła rola strony oskarżonej a conajmniej — współwinnej.

Cóż, u licha, porabia nasze przedstawicielstwo w Genewie? Czemu właściwie zajmuje się nasz delegat a sympatyk P. P. S. p. Sokal? Pracami sanitarnymi, sprawą handlu żywym towarem i opium? Pięknie, lecz to mało! Delegacja Polski w Genewie kosztuje nas tyle pieniędzy, że mamy prawo żądać, aby posiadała tam conajmniej takie same wpływy, jak stronniczka p. Waldemarasa, księżna Radziwiłłówna.

P. Sokal dłużej siedzi w Genewie niż przedstawiciel Niemiec — i nie posiada ani części wpływu tegoż. Nie umiał pozyskać Polsce przyjaciół z pośród różnojęzycznego tłumu dygnitarzy Ligi. Nie umiał i jakoś nie umie dopilnować, by raporty fabrykowane przez Sekretariat a dotyczące spraw polskich, były mniej stroniczne. Nie rozumie, że skoro najdalej posunięta uprzejmość nic nie pomaga, trzeba huknąć pięścią w stół i w ten sposób poskromić złą wolę genewskich dygnitarzy ligowych.

Belgia jest dużo mniejszym i słabszym niż Polska państwem, a jednak zdobyła się i pozwoliła sobie na „uderzenie pięścią w stół“. Uczyniła to w chwili, gdy zamierzano zdecydować sprawę okupacji Nadrenji poza jej plecami. Przedstawiciele wielkich mocarstw, wy-

## Sromotne fiasko błażna litewskiego na międzynarodowej arenie w Genewie.

Berlin, 7. 9. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna w depeszach genewskich podaje jako obraz z przebiegu wczorajszego posiedzenia Rady L. N., na którym Waldemarasa wygłosił swe dwugodzinne expose, które wraz z tłumaczeniem trwało cztery godziny.

Depesze te w humorystyczny sposób opisują nie tylko mowę Waldemarasa, ale i zachowanie się członków Rady.

Hindenburgski „Der Tag“ pisze: Z pośród 14 członków Rady L. N. można było się doliczyć sześciu śpiących snem sprawiedliwych. Jest to rekord, jaki w Genewie dotychczas osiągnięto. W każdym razie — oświadcza „Der Tag“ — ośmiu członków Rady uważało albo udawali że czuwają. W ten sposób powiększona liczba członków Rady w r. 1926 okazała się bardzo korzystna.

Najlepszy sen mieli przedstawiciele Kuby, Chile i Włoch, a przedstawiciele Japonji, Francji i Anglii poprzestali tylko na lżejszej drzemce.

Ag. Tel. „Union“ donosi, że odczyt Waldemarasa wywołał pewne wrażenie na początku, gdyż zdawało się, że Waldemarasa przystępuje do istotnych zagadnień. Waldemarasa zaczął jednak wkrótce odbiegać od tematu i mówić coraz bardziej rozwlekle nie zważając wcale jak atmosfera koło niego stawała się coraz mroźna.

Niewielu słuchaczy przychylnych mu zadawało sobie pytanie: Do czego on zmierza? Czego chce? Czego pragnie? i dlaczego drwi sobie z Ligi Narodów?!!

Wywody Waldemarasa — oświadcza Tel. „Union“ — męczyły i znużyły nawet tych, którzy pragnęli go zrozumieć lub nawet poprzeć. „Deutsche Tages-Ztg.“ oblicza, że naprzykład zasnął lord Cusshendun. Briand początkowo wpa-

krzywiwszy gęby, uznali wystąpienie Belgji za „niesmaczne“ i „zbyt pretensjonalne“, lecz... żądaniom jej uczynili zadość.

Polska na uderzenie w stół Ligi Narodów zdobyła się tylko jeden raz; w ubiegłym roku, gdy Marszałek Piłsudski osobiście pojechał do Genewy i krótko a niedwuznacznie zapytał p. Waldemarasa: Pokój czy wojna? Wtedy dopiero dygnitarze Ligi się zdobyli na decyzję i zmusili Litwę do zgody na rozpoczęcie rokowań. Dziś już zapomnieli o słowach Marszałka i o

trywał się w Waldemarasa, ale potem zaczął powoli zasypiać. Przedstawiciel Kuby zasnął tak mocno, że usunął się całym ciałem na siedzącego obok przedstawiciela Chile, który się również obudził.

Sekretarz stanu v. Schubert wpatrywał się w Waldemarasa jakby chciał mu powiedzieć: „Skłoń pan wreszcie“. Waldemarasa jednak mówił w dalszym ciągu bez przerwy.

## Komentarze prasy niemieckiej o rozmowie Brianda z Müllerem.

Niemcy potępiają politykę Brianda.

Berlin, 7. 9. (PAT.) Nacjonalistyczny „Dtsch. Tagesztg.“ w depeszy z Genewy twierdzi, że Briand w rozmowie z kanclerzem Müllerem miał postawić żądanie wprowadzenia kontroli w Nadrenji, a mianowicie na wypadek opróżnienia drugiej strefy Nadrenji.

Berlin, 7. 9. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu maluje w najczarniejszych barwach obecne położenie delegacji niemieckiej w Genewie, zarzucając nadal Briandowi sobotażowanie rokowań w sprawie Nadrenji i stosowanie taktyki zmieniającej do psychicznego znużenia i demoralizacji delegacji niemieckiej.

„Dtsch. Tages-Ztg.“ i „Am M. Ztg.“ twierdzą, że planowa taktyka francuska polega na tem, aby

wyciągnąć od Niemiec formalne propozycje, aby zabezpieczyć sobie w ten sposób wyłączny wpływ na dalszy bieg wydarzeń.

„Local Anzeiger“ twierdzi, że strona francuska poczyniła dalsze dwie propozycje. Pierwszą, ażeby Niemcy posłali poszczególnym mocarstwom okupacyjnym notę przed stawiającą podstawy niemieckich żądań ewakuacyjnych, któreby niejako były ofertą Niemiec. Drugą, jeżeli kanclerz nie będzie chciał przedstawić żadnych takich propozycji na piśmie, to w tym wypadku strona francuska ma proponować, by kanclerz zainicjował zebranie się konferencji mocarstw okupacyjnych na ostatnie dni obrad Ligi Narodów, co w praktyce oznaczałoby odroczenie rokowań na dni 14-cie.

## Pogrzeb 42 ofiar załogi łodzi Podwodnej „L. 55“

London, 7. 9. (Pat.) W czasie pogrzebu 42 ofiar marynarki, którzy 9 lat temu zatonęli w morzu Bałtyckim w łodzi podwodnej „L. 55“, na ementarzu miały miejsce wstrząsające sceny.

Ciała zmarłych pogrzebane zostały z honorami wojskowymi. Trumny umieszczono na lafetach dział i autach

ciężarowych. Na czele orszaku żałobnego kroczyły rodziny zmarłych marynarzy oraz przedstawiciele admiralicji i marynarki angielskiej wraz z attache francuskim i włoskim, St. Zjednoczonych, Holandji, Japonji i Estonji.

## Pierwsi zwycięzcy polskiego „maratonu“.

Lublin, 7. 9. (Pat.) W pierwszym etapie wielkiego biegu kolarskiego dookoła Polski, wynoszącym 157 klm. na szlaku Warszawa-Lublin, pierwsze miejsce zajął Michalak (Legja War-

szawa), drugie Więcki (Bydgoski Kl. Sportowy), trzecie Zak (Legja Kraków).

Czas zwycięscy 5 godzin 44 min. 30 sek.

swej własnej decyzji i znowu grają na zwłokę. A nasze przedstawicielstwo genewskie, mileząc na to się godzi.

Być może, dlatego, że nie przywiązuje żadnej wagi do uchwał i postanowień Ligi. Można i tak. Lecz w takim razie niema sensu wydawać dużo pieniędzy na utrzymanie specjalnego i stałego przedstawicielstwa w Genewie. Anglije, Francję, Niemcy, etc. stać na zabawę w Ligę. Nas nie. Albo traktujemy Ligę i naszą rolę w Lidze poważnie i w konsekwencji stara-

my się o należyte w niej wpływy (co wymaga zmiany delegata), — albo wychodzimy z Ligi.

„Goniec Nadwiślański“ nie po raz pierwszy wyraża przekonanie, że Liga Narodów przechodzi poważny kryzys. Dziś już jej zebrania służą tylko jako okazje do spotkań i rozmów dyplomatów. Te rozmowy są ważne, a nie to, co robi i „postanawia“ Liga. I dlatego polityczna prasa angielska już przestała się zajmować Ligą. Czy nie należałoby, w tym względzie, pójść w ślady anglików? J. Gierski.



## Turcja staje się najbardziej nowoczesnym państwem europejskim.

Ciekawy wywiad z wybitnym przedstawicielem „nowej Turcji”. — Dlaczego Turcy wprowadzają zmiany w dotychczasowych formach życia? — Historia ruchu organizacyjnego w Turcji. — Cele i dążenia nowego rządu.

(Specjalna służba korespondencyjna.)

Angora, koniec sierpnia.

Z największym podziwem patrzy dziś cała Europa na przemiany, które dokonywują się obecnie w Turcji. — To bowiem, co obecnie dzieje się w Turcji, jest najbardziej epokowym i najbardziej cudownym wydarzeniem współczesnej historii. — W określeniu tem nie ma wcale przesady. — Jeśli weźmie się pod uwagę, że przed niecałymi 20 latami była Turcja najbardziej zacofaną i absolutną monarchją, jeśli uwzględni się, że przed niespełna 20 latami utrzymywały się jeszcze w Turcji średniowieczne formy życia, — uważać można doprawdy dzisiejszy przewrót w Turcji za epokowe wydarzenie współczesnej historii. — Pod rządami Khemal paszy przeobraża się Turcja w najbardziej nowożytnie państwo europejskie, — parlament, — wolność i swoboda przekonań religijnych, — usunięcie tradycyjnych strojów muzułmańskich, — zniesienie haremów i przywrócenie wolności kobiecie, — wprowadzenie kalendarza europejskiego, — ustanowienie niedzieli zamiast piątku dniem wypoczynku i święta, — oraz cały szereg innych zmian w życiu religijnym i społecznym, — oto przewrót, który w niedługim stosunkowo czasie dokonał się w Turcji.

Korespondent Wasz, chcąc otrzymać informacje, jakie cele przyświecają obecnym kierownikom Turcji w przeprowadzaniu tych zmian, zwrócił się do jednego z wybitnych przedstawicieli ruchu modernistycznego w Turcji, prezydenta komisji dla spraw zagranicznych w tureckim zgromadzeniu narodowym, ekscelencji Safvatbeja, który dążenia „nowej Turcji” wyjaśnił w następujący sposób:

„Gdy nastąpiło zakończenie wojny i podpisano traktaty pokojowe, odniosły się zwycięsko mocarstwa do pokonaanej Turcji najbardziej bezwzględnie. — Konstantynopol i Dardanele miały być oddane Lidze Narodów, — Smyrna i wyspy na morzu Egejskim oddane miały być Grecji, — południowe wybrzeże małej Azji objąć miały Włochy, — a Syryję i Cylicję otrzymać miała Francja. — Tak zatem dokonany miał być zupełny prawie rozbiór Turcji i niepodległe państwo tureckie ograniczyć miało się do małego, nieznacznego obszaru wewnątrz Anatolji. — W tej chwili stanął jednak na widowni politycznej nasz wielki wódz narodowy Mustafa Khemal pasza i rzucił hasło ratowania niezawisłości państwa tureckiego. — Hasło to ściągnęło wszystkich Turków pod sztandary Khemala. — Powstały kadry narodowej armji, które obsadziły całe państwo i stanęły na straży jego niepodległości. — Mustafa Khemal zrozumiał, że jeśli duch narodowy ma być utrzymany, — jeśli siła narodu tureckiego ma być żywotna i stanowić na dalszą metę obronę przed zakusami wrogów, — wówczas naród i państwo zerwać muszą z dotychczasowym przestarzałym systemem i wejść na drogę przemian,

któreby pozwoliły wydobyc z szero- kich mas tureckich drzemiącą w nich energję i narodowy zapał. — I oto dlaczego zdecydowaliśmy się na przewrót w dotychczasowych formach życia w Turcji, — oto dlatego postanowiliśmy upodobnić się do cywilizowanych narodów europejskich. — Przestarzałe przepisy, — czy one były natury religijnej, czy też politycznej lub społecznej, — stanowiły bowiem hamulec dla żywotności narodu tureckiego i uniemożliwiały każdą zdrową inicjatywę i pracę dla dobra narodu. — I dziś po wprowadzeniu w Turcji republiki, — po zniesieniu supremacji władz kościelnych, — oraz po wprowadzeniu europejskich form życia, — Turczyn w takim samym stopniu jak Europej-

czyk okazuje inicjatywę i energję w gospodarce państwowej i tworzy nową, wielką, zdrową Turcję. — I dlatego też w naszej pracy modernizacyjnej nie ustaniemy i wprowadzać będziemy coraz inne i większe zmiany, które pozwolą Turcję zupełnie upodobnić do mocarstw europejskich i zapewnić sobie odpowiednie znaczenie i siłę na międzynarodowym terenie. — To są cele, do których dążymy i które dalej konsekwentnie wprowadzać będziemy w życie. — Ci, którzy po zakończeniu wojny byli w Turcji i widzą, jakim sukcesem cieszy się nasza akcja, — muszą przyznać, że mamy rację i że naprawdę tworzymy w ten sposób nowe, silne państwo...”

Dr. T. Wagner.

## Waldemaras kupuje profesorów dla wyrażenia opinii o Litwie.

Carski dyplomata — tajny agent Waldemarasa.

Kowno, 7. 9. (Tel. wł.) Litewskie dzienniki podają, że z rozporządzenia Waldemarasa poseł litewski w Paryżu Klimas zwrócił się do kilku francuskich profesorów-prawników z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie „zatargu” polsko-litewskiego o Wilno.

Klimas zwrócił się do kilku „wybitnych profesorów”, a między innymi do byłego urzędnika carskiego poselstwa w Konstantynopolu — Mendelstama.

Mandelstam „prawnik z zamiłowania”, pracuje w rzeczywistości w litewskiej tajnej służbie dyplomatycznej.

Kilka razy Mandelstam był „incognito” w Kownie, gdzie zdawał sprawę ze swej „działalności” i porozumiewał się z Waldemarasem i innymi politykami litewskimi.

Mandelstam pobiera bardzo wysokie żold, jako urzędnik do „specjalnie ciężkich i odpowiedzialnych” zadań. Ciemne to indywidualum pozostaje w ścisłym kontakcie z Puryckisem i Galwanauskasem.

Ten sam właśnie Mandelstam jest głównym „filarem” opiniodawców — „profesorów”. Nie trzeba dodawać, że „opinja” takich „autoritetów” będzie wyglądała dla Litwy przychylnie.

Genewa, 7. 9. Delegacja litewska rozpowszechnia broszurę z odpowiedzią francuskich profesorów Lapradella, Lefoura i Mandelstama dotyczące decyzji konferencji Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r. uznającej granicę wschodnie Polski.

Profesorowie ci mieli jakoby stwierdzić, że decyzja Rady Ambasadorów nie obowiązuje Litwy.

## Komuniści carscy

odbywają regularne manewry z samochodami, motocyklami i gazami.

Berlin, 7. 9. Pod Kamienicą w Saksonji komunistyczne organizacje bojowe urządziły sobie regularne manewry. Front czerwony organizacji komunistycznych ciągnął się od wzgórz pod Wittersdorf poprzez Einsiedel aż do Hemnitz. Na terenie odbyły się ćwiczenia bojowe w dzień i w nocy, potem czerwona armja rozłożyła się obozem, strzegąc obozu silnym kordonem. Publiczności dostęp do obozu nie był dozwolony.

Prasa pravicowa stwierdza, że chodzi tu o próbę wojny domowej na większą skalę, przeprowadzoną przez komunistów, którzy nawet u-

## Napad tłumu na policję. Komuniści podburzają ludność

Wilno, 6. 9. Onegdaj podburzeni przez agitatorów komunistycznych mieszkańcy wsi Przeworki w rejonie odcinka granicznego Stachowszczyzna udali się tłumnie z siekarami i wozami do lasu p. Henryka Zawistowskiego, właściciela majątku Drzeworzyce i przystąpili do samowolnego wyrębu i wywozu drzewa. Zawezwana policja poczęła uspakajać i rozpraszać podburzonych włóścian. W czasie tego dwóch włóścian rzuciło się na policjanta i leśnika z siekiera, zadając im ciosy w głowę. Opodal stojący policjant strzelił do napastników, raniąc jednego z nich w pierś. Tłum w pierwszej chwili rzucił się na policję, został jednak odparty. Policji udało się rozproszyć tłum i aresztować kilku głównych podżegaczy.

## Tajemnicza śmierć lwowskiego dentysty.

Lwów, 7. 9. Onegdaj zmarł tutaj śmiercią nagłą znany lekarz dentysta Bernard Brumel, zamieszkały przy ul. Sykstyńskiej 24. W związku z jego śmiercią obiegają sensacyjne pogłoski. Dr. Brumel starał się od dłuższego czasu o rozwód. Żona żądała odszkodowania w wysokości 2000 dol. W przeddzień śmierci widziano Brumelo zupełnie zdrowego. Nad ranem kiedy jeszcze domownicy spali usłyszeli krzyki i jęki. Gdy służba przybyła na pomoc Brumel dawał słabe oznaki życia. Zanim przybył lekarz Brumel umarł. Sekcja zwłok ustaliła, czy Brumel popełnił samobójstwo czy też padł ofiarą morderstwa.

## Wstrząsająca tragedia łodzianki w Katowicach.

Opuszczona przez narzeczonego zabiła dziecko i pozbawiła się życia.

Katowice. Wczoraj rozegrała się w tutejszym hotelu „Savoy” wstrząsająca tragedia dzieciobójstwa i samobójstwa. Przybyła z Łodzi z 8-letnią córką Haliną pani Janina Kuhnowa z okna 4 piętra straciła na podwórzu swe dziecko, poczem wślada za niem sama wskoczyła przez okno. Kuhnowa poniosła śmierć na miejscu, córka zmarła w drodze do szpitala.

Pani Kuhnowa pochodziła z za-

możnej rodziny kupieckiej w Łodzi. Przed dwoma laty uzyskała rozwód i zamierzała ponownie wyjść za mąż. W ostatnim czasie narzeczonego zerwał z nią i to doprowadziło do rozpaczliwego czynu.

W trzy godziny po tragicznej śmierci przybyły do Katowic trzy osoby z Łodzi. Była to najbliższa rodzina p. Kuhnowej, która jak gdyby przeczuwając coś złego, czyniła za p. Kuhnową poszukiwania.

żywali gazów trujących w swoich ćwiczeniach oraz oddziałów technicznych na motocyklach i samochodach. Dzienniki socjalistyczne twierdzą, że jest to skutek współpracy poufnej między niemieckim ministerjum Reichswchery a Sowietami, przez co wpływy komunistyczne zostały importowane do kraju.

## Tajemnicza kolonja wewnątrz wulkanu.

Jak donoszą z Sydney, w Australji, naukowa ekspedycja odkryła kolonję tubylców, zamieszkującą wgasły krater na szczycie wulkanu Long Island, 100 kilometrów od wybrzeża Madang w Nowej Gwineji.

Gdy ekspedycja dotarła do brzegu olbrzymiego krateru, ujrzała wielkie na sześć kilometrów kwadratowych jezioro, głębokie na 700 stóp. Z jednej strony jeziora piętrzyły się budowle na palach, z których wznosił się dym. Spadziste ściany krateru nie pozwoliły ekspedycji zejść w głąb, by się bliżej przyjrzeć owej tajemniczej kolonji. Mieszkańcy tej kolonji dotychczas nigdy nie weszli w styczność z innymi mieszkańcami Long Island.

Obecnie przygotowuje się nowa ekspedycja, wyposażona we wszelkie środki, umożliwiające zejście w głąb krateru, a mająca za zadanie bliższe zbadanie tej zagadkowej osady ludzkiej.

## Tam, gdzie królują: słońce, beztroska i zabawy... Znanie od 75 lat

Na słonecznej plaży rozkosznego „Lido”. — Kosmopolityczne towarzystwo. — Bez troski żywot wśród piękna natury. — Wspaniałe wycieczki do pobliskiej Wenecji.

(Od naszego korespondenta.)

Lido, koniec sierpnia.

Cudne, słoneczne, przemiłe Lido... Komu nie obla się o uszy nazwa tego najmiłszego zakątka o-bok Wenecji nad Adrjatykiem... Któż nie tęsknił za tem, by chociaż raz jeden przeżyć wspaniałe chwile rozkosznego odpoczynku i bez-troskiej zabawy, które królują tam na piaszczystych plażach tych przepięknych okolic...?

Jest bowiem Lido najbardziej miłą miejscowością nad Adrjatykiem, w której w cudowny sposób łączą się piękno i bogactwo natury z najbardziej wykwiłnym komfortem i najbardziej wyszukaniem urozamienieniami. — Nie tedy dziwne, że rokrocznie kierują się w stronę słonecznych plaż na Lido liczne zastępy z jaskrawej strony i tu wśród słońca i morza szukają odpoczynku i pokrzepienia. —

Tegoroczny sezon na Lido — jak zawsze — jest oczywiście nadzwyczaj ożywiony. — Na piaszczystym wybrzeżu, na korsie, oraz na wspaniałych tenasach hotelów i kawiarni spotkać można towarzystwa z całego niemal świata. — Są więc Amerykanie, Anglicy, Niemcy, Austriacy, — przyczem spotkać nawet można nielicznych szczęśliwców posiadaczy paszportów z Polski. — Nawet maharadża indyjski z Karpuntali zjechał tu wraz z częścią swego dworu i budzi ogólną sensację wśród licznych gości. —

Bez troskie życie, swoboda i zabawy znaczą się na każdym kroku. — Nad łagodnym, błękitnym Adrjatykiem gromadzą się przez całe przedpołudnie roześmiane twarze tych, którym los zezwolił przybyć w te strony i wśród czujnych oczu specjalnych strażników, baczących pilnie na to, by kostiumy kąpielowe i zachowanie się nie były zbyt... swawolne, radują się i psocą, ile się tylko da...

Popołudniu odbywa się korso w Campannach. — Eleganckie damy i panowie prezentują cały swój szyk i wielkie bogactwo klejnotów...

A wieczorem, gdy ukażą się pierwsze gwiazdy i księżyc osrebrzy łagodną taflę Adrjatyku, — odbywa się w wielkim kasynie, położonym tuż nad morzem, wielkie luksusowe przyjęcie. —

Potem następują „atrakcje”... I tak stoi na morzu wielka „pływająca sala balowa”, w której wśród czarownych dźwięków muzyki i bogactwa różnokolorowych świateł tańczy się. — Statek, który zamieniony jest na tę salę balową, płynnie wolno po falach i wśród urozmaiceń wiezie uczestników do pobliskiej, boskiej Wenecji...

W Wenecji następuje przejazdka po „Canale grande” oraz przez „Canale di St. Marco” oraz „Canale della Guidecca” i oczom szczęśliwych ukazują się wspaniałe piękno Wenecji, niezrównane pałace, pomniki kościoły i klasztory które we wspaniałej harmonii łączą się z ogólnym pięknem tych okolic. —

Jeśli ktoś ma ochotę, wysiada na lagunach, — wędruje po małych uliczkach, odwiedza liczne, mile urządzone lokale, lub też po-

dziwia marmurowe budowle pałacu św. Marka, monumentalne pałace dożów, pałac sprawiedliwości, lub też wspaniałe mosty, łączące poszczególne wysypki Wenecji ze sobą, a stanowiące prawdziwy cud techniki...

A potem następuje znowu powrót na słońce i morze, — na przepiękne Lido...

Cudowne, bez troskie życie! Jaka szkoda, że o paszport w Polsce tak trudno, i że nie każdego Polaka stać na to, by na krótki chociaż czas mógł tutaj przybyć...

Szkoda, — wielka szkoda, — bo już niedługo nadejdzie jesień, — a wraz z nią zakończą się piękne słoneczne dni na „Lido”.

Ludwik Ster.

### Do czego doprowadzić może rozwydrzenie partyjne.

W miejscowości Udenberg w Austrii zdarzył się przed kilku dniami wypadek, który dosadnie charakteryzuje niesłychane wybryki i rozszewlenie partii socjalistycznej. Oto w pewnej restauracji doszło do kłótni, a następnie i bójki między dwoma braćmi, należącymi do jednej z organizacji narodowych i pracującymi w tamtejszej fabryce wyrobów celuloidowych, a grupą socjalistów odbywających tam zebranie. Obydwaj bracia zostali dotkliwie pobici, a następnie wyrzuceni z restauracji. W kilka godzin później bójka się powtórzyła i wtedy jeden z socjalistów również robotnik otrzymał kilka ran. Wywołało to wielkie zbiegowisko i demonstrację ze strony socjalistów.

Następnego dnia do fabryki, gdzie pracowali obydwaj robotnicy należący do organizacji narodowej przybyła deputacja socjalistyczna z niesłychanym żądaniem — zawieszenia pracy na jedną godzinę, a to na znak protestu z powodu pobicia robotnika socjalistycznego. Naturalnie, że dyrekcja fabryki kategorycznie odmówiła temu żądaniu. — Wówczas wielka grupa robotników socjalistycznych z krzykiem i gwizdem wdąra się do zabudowań fabrycznych, powybiła kamieniami szyby w oknach i ostatecznie zmusiła do zaprzestania pracy.

Przybyły oddział żandarmerii przy-

wrócił porządek. W kilka godzin później zjawiała się znowu deputacja socjalistyczna z oznajmieniem, że teraz są gotowi wrócić do pracy, na co się jednak dyrekcja nie zgodziła i fabryka pozostaje nieczynna.

### Taniec - modlitwą.

Osobliwy zakon derwiszów.

Zakon derwiszów, tancerzy, założony został w Konii w wieku XIV przez słynnego poeę perskiego Dżelaleddin Rumi (1297—1373). Członkowie jego składają ślub ubóstwa, wyrzeczenia się wszelkich dóbr ziemskich. Życie ich schodzi na doskonaleniu się moralnym, zbieraniu jałmużny i wspomaganiu nieszczęśliwych. Wyrazem religijnym zakonu tego jest taniec.

Koncepcja ich filozoficzna zbliża się najbardziej do panteizmu, odrzucając wszelkie objawienie.

Spełniając przykazania Proroaka, derwisze zawierają związki małżeńskie, przyjmując za zwyczaj dzieci stąd powstałe do swego zakonu. Żyją w gminach z funduszów możnych ofiarodawców, pracując ciężko jednocześnie, jako zwykłe wyrobniczy.

### Hamowanie pociągów przy pomocy promieni świetlnych.

Wynalazek niemieckiego inżyniera Berlin, 6. 9. Ostatnio dokonano wynalazku automatycznego hamowania pociągów. Pomysł ten inżyniera kolejowego Beselera polega na zastosowaniu promieni świetlnych. Na całej przestrzeni rozmieszczone są w pewnych odstępach zwierciadła. Są one zakryte klapami. W chwili zamknięcia toru klapy się odsuwają i aparat zaczyna działać. Jeżeli w pewnym miejscu przejeżdża pociąg, wówczas światło żarówki, umie-

szonej na jadącym pociągu, pada na zwierciadło, odbija się od niego i znowu pada na system soczewek, znajdujących się na pociągu. Soczewki skupiają promienie światła i przeprowadzają je do komory, która wtedy staje się dobrym przewodnikiem elektryczności, przez co momentalnie obwód prądu elektrycznego, który był przerwany, zostaje zamknięty. — Prąd staje się aktywny i działa na hamulce.

### Olbrzymia powódź w Korei.

Z górą 1000 ofiar. — Olbrzymie straty. — Niema dostępu do zalanych terenów.

Londyn, 6. 9. Na całym północnym odcinku półwyspu koreańskiego szaleje olbrzymia powódź, spowodowana wylewem rzeki Tumeń. Rzeka ta jest granicą pomiędzy Syberją a Mandżurją. Według obliczeń gubernatora koreańskiego, dotychczas z górą 1000 osób padło ofiarą powodzi. Lekko zbudowane chaty powódź zniemacka porwała wraz z mieszkańcami. Tylko małej części ludności udało się uciec zagładzie. Olbrzymie ma-

sy wody runęły z gór wysokości blisko 2000 mtr. do dolin i zalały wszystkie drogi, ulice i połączenia kolejowe. Teren powodzi zupełnie jest odcięty od reszty świata. Szkody materialne są olbrzymie, ponieważ całe zniwa zostały zniszczone.

Sasiadujące z północno-wschodnią Koreją części Syberji i Mandżurji, także nawiedzone zostały powodzią. Szczegółów bliższych z tych terenów brak.



Pragnący wstąpić do zakonu derwiszów Mewlewi musi poprzednio poddać się ciężkiej próbie, która trwa 1001 dni, czyli dwa lata i dziewięć miesięcy. Przez cały ten czas neofita wykonywuje kolejno najmożliwsze i najniższe roboty w przyszej swej gminie. Po ukończeniu ich, kandydat staje się członkiem zrzeczenia, zdobywa uroczyste odpuszczenie grzechów, otrzymuje strój zakonny i małą celę, lecz dopiero znacznie później spotyka go zaszczyt najwyższy, uczestniczenia w świętym tańcu.

Trzeba zaś wiedzieć, że taniec daje derwiszom zapomnienie, prowadzi do szczęścia mistycznego, do szalu.

„Tekke”, czyli dom modlitewny derwiszów ma kształt dużej okrągłej sali o błyszczącej posadzce; otaczają ją krużganki dla publiczności, przeważnie obcej, z okratowaną lożą dla muzulmańskich kobiet.

Tu właśnie odbywają się tańce, które stanowią modlitwę.

Na obrzęd modlitewny schodzą się derwisze ubrani w białe tuniki, z wysokimi kołpakami z sierci wielbłądziej na głowie.

Przed rozpoczęciem tańca siadają derwisze w półkole. Szeik, główny kapłan modli się półgłosem. Trwa to dość długo. Wreszcie slyszeć się daje dźwięk fletu.

Derwisze w półkole zaczynają drgać. Pod wpływem wschodnich motywów cudownej muzyki powstają derwisze i, rozpoczyna się taniec.

W białych tunikach krążą na swych miejscach, rozdymając płaszcze w kształt porcelanowych figurek o ukrytym gdzieś pod ziemią mechanizmie. Co pewien czas pochylają głowy i ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma kłaniają się sobie.

Taniec taki trwa długo, bo blisko pół godziny. Parokrotnie szeik wstrzymuje tancerzy, których oczy, wpatrzone w dal, zaćmione ruchem wirowym, nie widzą już nic, a ciała drgają od nadludzkiego wysiłku. Ręce wyrażają gesty symboliczne: prawa oddaje gest prośby, lewa — dawanie jałmużny. Głowy, niby węże, zastygają w tym wirze rytmicznym. Każdy z mnichów całuje szejka nabożnie w rękę.

## Duńczyk o Wilnie.

Nakładem gdańskiego towarzystwa prasy wysła świeżo w języku niemieckim broszurka redaktora dr. Narsta Bögholma z Kopenhagi pod tytułem „Von Wilno bis Memel“.

Treścią tej broszury są uwagi na temat t. zw. zagadnienia litewskiego. Czytelnika Polaka interesuje przedewszystkiem część pierwsza pod tytułem „Wilno“, ale dobrze jest zapoznać się i z całą treścią książeczki.

Podaję dla Szan. Czytelników wyjątki z I części. „Saxa loquntur“ — przemawiają kamienie. Nigdzie może nie da się zastosować to rzymskie stare przysłowie, jak właśnie do Wilna. Wilno tak, jak to miasto dzisiaj się przedstawia, jest miastem polskiem z polską tradycją. Architektonicznie Wilno jest tak nawskroś polskie, jak stary Kraków, a zwiedzający to miasto, odwraca kartki i czyta polską historję; każdy kamień w budowlach pomnikowych, świątyniach przemawia do zwiedzającego językiem, kulturą, tradycją polską. My oczywiście o tem wiemy — dobrze się jednak stało, że w tej kwestji przemówił w języku niemieckim obcokrajowiec.

Piękne budowle wzdłuż Wilji to dzieło rodzin sławnych w dziejach Paców, Radziwiłłów, Sapiechów. W mieście niema wogóle Litwinów, a wszelkie pamiątki kulturalne są pochodzenia polskiego. Tak rzecz się ma z okresem baroku. Okres renesansu przemawia tym samym językiem do zwiedzającego obcokrajowca. Jest to czas panowania Zygmunta Augusta, kiedy Wilno było drugą stolicą Polski. Każdy okres stylu w Wilnie, to dokument polskiej kultury, tutaj przeniesionej z Krakowa, jest odzwierciedleniem tych wypadków, jakie rozgrywały się w Polsce. Nie przypadkiem się to stało, że naród polski nazywa Wilno drugą stolicą Polski. Nie było ono nigdy obce — w całej walce Polski z Moskwą; nie stało się to przypadkiem, iż car po powstaniu styczniowym wysłał straszego Murawiewa „den Hänger“ nie do Warszawy i Grodna, ale do Wilna.

Wilno jest — pisze dr. Bögholm, miastem czysto polskiem przez historyczną tradycję i wolę narodu. —

Podobnie rzecz się przedstawia i z stolicą Wilna, gdzie nie mogłem doszukać się Litwinów wśród większości białoruskiej i żydowskiej — powiada autor.

Na tych kilku zdaniach, żywcem wyjętych z broszury, poprzestaję.

Dobrze się stało, że broszura ta wyszła tutaj w Grańsku, gdzie każdy nacjonalista niemiecki jest zdania, iż w Wilnie siedzimy prawem kaduka.

Z uwag dr. Bögholma wynika jak na dłoni, że Litwini mają te same prawa do Wilna, jak Polacy do wyspy Rugji czy też Berlina, gdzie w zamierzonych czasach element słowiański panował. Różnica jest tylko w tem, że Polacy na drodze symbiozy stali się panami Wilna, Niemcy natomiast ogniem i mieczem wyteplili Słowian Nadodrzańskich.

J. Niemiec.

## Ciekawa reforma na kolejach niemieckich.

Zamiast czterech — dwie klasy.

Stały deficyt, jaki przynosiły wagony I klasy na kolejach niemieckich, nakłonił władze Rzeszy do ciekawej reformy.

Mianowicie zamiast dotychczasowych czterech klas projektowane jest pozostawienie jedynie dwu klas.

Wagony trzeciej i czwartej klasy byłyby ze sobą zrównane i stanowiłyby klasę o twardych ławkach. Wagony pierwszej i drugiej klasy byłyby połączone w klasę o wyścielanych ławkach.

Poza tem w pewnych pociągach mają pozostać wagony sypialne wzgl. luksusowe.

Oplata za km. jazdy ma wynosić 3.7 fen. w niższej klasie, 5.6 fen. w wyższej klasie i 11.2 fen. w wagonach luksusowych.

Po przeprowadzeniu tych demokratycznych projektów jedynie Francja,

Belgja i Austria będą miały niższe od Niemiec taryfy osobowe.

Jeśli będzie uzyskana zgoda przedstawicieli komisji odszkodowań, nowe przepisy wejdą w życie od 1 października br.

Warto pomyśleć, czy podobna reforma nie byłaby pożyteczna dla polskiej gospodarki kolejowej.

## Idealy Stahlhelmu.

Nienawidzą ustrój Rzeszy. — Pragną państwa pod bronią

Na kongresie organizacji militarnej Stahlhelm we Fürstenwald w Brandenburgji, zjednoczone militarne organizacje Niemiec uchwaliły następującą rezolucję:

„Nienawidzimy ustroju Rzeszy — ponieważ narodowe sfery nie mają odpowiedniego wpływu. Pragniemy państwa pod bronią, w którym każdy niemiecki żołnierz frontowy będzie brał udział w przewodzeniu i odpowiedzialności. Kwestja monarchji czy republiki nie powinna być wyskutowana, po-

nieważ rozwiązanie tej sprawy nie dojdzie do skutku, dopóki Niemcy są zależne od międzynarodowych obowiązków i przewagi obcych mocarstw. Pragniemy wszakże, aby po wywalczeniu potężnego niemieckiego mocarstwa zabłysła nad niem korona cesarstwa“.

W końcu rezolucja przepowiada, że Niemcy będą widownią poważnych wewnętrznych wstrząśnień, zanim zostaną przeprowadzone w czyn idealy Stahlhelmu.

## Robotnik aresztował komunistę i drżącego ze strachu odprowadził na policję.

W dniu 1 września br. pod fabryką wyrobów gumowych pod firmą Gentleman w Łodzi przybył młody działacz komunistyczny 21-letni Hersz Frydman i wydobywszy z kieszeni odezwy począł rozdawać je wychodzącym z fabryki robotnikom.

W pewnej chwili do Frydmana podszedł robotnik, oczekujący otrzymania pracy w fabryce Gentleman i poprosił go o ulotkę. Przekonawszy się, że zawiera ona hasła antypaństwowe, oburzony zwrócił się do Frydmana z żądaniem wzniesienia rąk do góry. Przestraszony agitator komunistyczny spełnił to żądanie i wówczas robotnik ów obrewidował go przy czem, w kieszeniach komunisty znalazł paczkę odezwy antypaństwowych.

Następnie odprowadził go do I-go komisariatu P. P., przy czem przez cały czas wyrotowiec musiał mieć ręce wzniesione do góry.

Przeprowadzona w mieszkaniu Frydmana rewizja ujawniła materiał kompromitujący, wobec czego wyrotowiec osadzony został w więzieniu.

## Wieża wolności.

Katowice, 7. 9. Tak zw. wieża Bismarcka, znajdująca się w Słupcy pod Mysłowicami u zbiegu dawnych granic trzech państw zaborczych, została ostatnio kosztem katowickiego wydziału powiatowego odrestaurowana i ozdobiona brązowymi popiersiami Kościuszki i Piłsudskiego. W związku z tem odbędzie się w dniu 23 b. m. nadanie jej nazwy „Wieża Wolności“ przy udziale przedstawicieli władz, z wojewodą Grażyńskim na czele.

## Wyspa która się bawi w „chowanego“ i nieustannie zmienia narodowość.

Ostatnie wstrząsy skorupy ziemskiej w okolicy wysp Tonga na Oceanie Spokojnym budzą obawy o los wyspy Falcon, która wynurzyła się 1-go października 1927 r. ze słonych fal morza.

Dziwne są zaiste dzieje tej wyspy która otrzymała nazwę na cześć angielskiego statku „Falcon“. Mianowicie kapitan tego statku odkrył tę wyspę w 1865 r. Wówczas cała wyspa przedstawiała się jako nieferne popielisko, ponad którym unosiły się przykre, duszące dymy i wzyewy.

W 1869 roku wyspa ukształtowała się już zupełnie i wkrótce pokryła się bujną roślinnością.

W owym czasie zawinął do wyspy okręt angielski „Egeria“. Kapitan wylądował z kilku ludźmi załogi, obejmując ten kawałek ziemi wśród fal morskich uroczyście w posiadanie w imieniu królowej Wiktorji.

W następnym roku kapitan statku „Egeria“ skonstatował ze zdziwieniem, że wyspa zniknęła.

W 1892 r. wyspa „Falcon“ wynurzyła się znowu z fal Oceanu. Dostrzegł ją komendant francuskiego statku „Duchaffault“ i zaanektował dla Francji.

Niedługo cieszyła się Francja tym nowym nabytkiem, bo wyspa pograżyła się w morzu już w roku następnym, aby się zjawić na powierzchni w roku 1894.

Władca wysp Tonga kazał wyspę zająć swoim żołnierzom i urządził tam plantacje, które w dwa lata później uległy zniszczeniu, bo fale wód Oceanu zwały się nad niemi.

Jeżeli wyspa „Falcon“ i teraz znowu da nurka, do kogoż będzie należała, jeżeli się jeszcze raz wychyli z piany morskiej niby bogini Afrodyta. . .

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański“

## Nasze Targi wschodnie we Lwowie.

Ośme Targi wschodnie, od czasu niepodległości Polski, świadczą o naszym stałym rozwoju gospodarczym i wywierają mocny wpływ propagandowy na wytwórczości polską, wzbudzając tym sposobem zainteresowanie się Polską wielkiego przemysłu i handlu zagranicznego. Rozległy teren wydzielony z parku Kilińskiego znakomicie nadaje się do urządzenia tej pożytecznej ze wszech stron imprezy. W przeddzień otwarcia targów pociągi przychodziły do Lwowa przepelnione, to samo było i w hotelach. Przewidując taki stan rzeczy, zarząd targów w osobach dyrektorów Puchalskiego i Grossmana, zapewnił przyjeźdnym zamieszkanie w domach akademickich, gdzie dwuosobowy pokój można otrzymać za 7 złotych na dobę. Dla szybszego poinformowania przyjeźdnych, biuro wyjmuje tych pokoi miesiąc się na dworcze, gdzie przyjeźdni tracąc minimum czasu, otrzymują karty na prawo zamieszkania. Zniżki kolejowe 66 proc. uzyskuje się na Targach w biurze Zarządu. Tu praca wre nieustannie przy załatwianiu tysięcy osób dziennie. W gmachu Zarządu mieści się biuro prasowe, kierownikiem którego jest energiczny i uprzejmy major Fortwilt.

Biuro Zarządu mieści się tuż przy samym wejściu na Targi. Na terenie Targów w kilku punktach rozstawione są wielkie tablice kolorowe, przedstawiające dokładny plan Targów z oznaczeniem numerami poszczególnych pawilonów i objaśnieniami o przeznaczeniu tychże.

W pierwszym z brzegu pawilonie umieścili się monopole państwowe: tytoniowy, spirytusowy i solny. Są tu w dużych wazonach rośliny tytoniowe wszelkich gatunków, niektóre z nich kwitnące. Na ścianach w ramach oszklonych liście tytoniowe suche i tytonie krajane. Wszystkie ekspozycje z oznaczeniami gatunków i nazw. W oddziale spirytusowym zwiedzający mogą się zapoznać z automatycznym nalewaniem, korkowaniem, lakowaniem i pieczętowaniem butelek. Przy załatwianiu tych czynności pracuje tu 10 osób-kobiet. W dziale soli oglądamy różne gatunki tego najniezbędniejszego artykułu spożywczego.

### U brzegów Skandynawji.

Ruszyliśmy. — Co to jest i jak wygląda „Gdynia”? — Gdzie już „Gdynia” była. — Koszta wycieczki. — Oko dziennikarza widzi wszystko.

(Od specjalnego wysłannika „Gońca Nadwiślańskiego”.)

Z Gdyni wyruszyliśmy w czwartek, dnia 30-go sierpnia o godz. 1-szej w południe na pasażerskim statku Żegluga Polskiej „Gdynia”.

Pogoda była nieszczególna, gdyż gęsta mgła rozsiadła się w powietrzu. Pasażerowie komentowali to jako zapowiedź spokojnej podróży.

Dzięki uprzejmości kierownika wydziału pasażerskiego Żegluga Polskiej p. Broszkiewicza, oddano mnie oraz kol. red. Łydko do dyspozycji t. zw. kabiny ministerjalnej, urządzonej z prawdziwym komfortem, jak łazienka, biurkiem i wszelkimi innymi „szykanami”. Po rozlokowaniu się udaliśmy się na pokład, aby obserwować oddalające się wybrzeże, jak też i zaciągnąć języka.

Natknęliśmy się zaraz na wstępnie na sympatyczną i miłą twarz. Wzajemna wymiana nazwisk. To porucznik marynarki handlowej Rutkowski. Młody wiekiem, ale doświadczony i zaprawiony marynarz. Spodziewaliśmy się, że rozmowa ta da nam kilka cyfr, które nie

W dalszych pawilonach rozmieszczono wyroby galanteryjne, papierowe, szkła szlifowane, kryształowe, majoliki, aparaty radiowe, produkty naftowy, makaty, kilimy, dywany, trykotarże, wyroby metalowe itp.

Między innymi oglądamy wyroby jednej polskiej fabryki stalówek „Splaw”. Firma ta dla propagandy polskiej, stalówki umieszcza w szkołach państwowych tablice, przedstawiające 7 operacji wyrobu stalówki i fotografie oddziałów fabrycznych. — Jedną z takich tablic widzimy na wystawie.

W pawilonie „Pałacu sztuki” mamy już imponującą wystawę przemysłu meblarskiego, włókienniczego, dywanowego, futrzanego i muzycznego. W dziale tym bardzo okazałe wystąpiła firma „B. Sommerfeld” z Grudziądza, wystawiając w olbrzymim stoisku kilkanaście pianin w różnych kolorach i stylach.

Oryginalne perskie dywany w wielkich formatach wystawia firma „Papo”. Widzimy tu porozwieszane na ścianach prawdziwe arcydzieła sztuki wschodniej. Tuż naprzeciw rozlokowała się polska wytwórnia dywanów i kilimów Stilmanna z Kosowa, wystawiając również dywany w stylu perskim, zupełnie udatnie wykonane.

Przemysł włókienniczy i tekstylny jest bardzo licznie reprezentowany przez fabryki łódzkie, żyrardowskie, tomaszowskie, łowickie, śląskie, buczackie i inne. Ekspozycje tych fabryk to piękne kilimy, sukna, pledy, derki, makaty buczackie, płótna i dywany oglądane z wielkim zaciekawieniem.

W pawilonie centralnym ulokował się przemysł maszynowy. Tu widzimy mocne zainteresowanie się Targami firm angielskich, francuskich, szwajcarskich, szwedzkich, duńskich i niemieckich. Wystawiono tu olbrzymie maszyny zastawione krajowe, firmy Blumwe z Bydgoszczy i niemieckie Hofman z Wrocławia. Angielskie motory (w ruchu) Rustona, maszyny młyńskie Br. Bühler — Szwajcaria. Kompletne pralnie i maszyny do prasowania duńskie „Gem”, szwedzkie wirówki i maszyny mleczarskie. W dziale maszyn piekarskich wystawiają K. Szwercel Katowice, Benedyk-

zawsze czytelnik odczytuje z wielką rozkoszą, ale poruszając na szereg dni swoje życie i mienie (w jednym kuferku) na łaskę i niełaskę „Gdyni” — byliśmy niezmiernie ciekawi wiedzieć co to za stworzenie.

Zagadnięty porucznik Rutkowski z całą gotowością i uprzejmością podał nam szereg szczegółów o statku.

Otóż „Gdynia” została zbudowana w stoczni gdańskiej i puszczona na wodę 2 sierpnia 1917 r. Jest to statek pasażerski o pojemności ponad 500 tonn. Statek jest długi przeszło 53 m., a szeroki 9,26 m. Maszyny parowe, potrójnej ekspansji, pozwalają rozwinać szybkość 12 węzłów (około 22 km. na godzinę). Statek jest zbudowany według najwyższej klasy, dostosowany do pływania na morzu. Na okręcie znajduje się radio, telegraficzna stacja odbiorcza oraz nadawcza, z której mogą korzystać pasażerowie.

— A jakie — zapytuję — znajdują się na statku środki, zapobiegające katastrofom?

— Oh — tych mamy sporo — ciągnie nasz rozmówca. Statek jest podzielony na szereg wodoszczelnych komór, tak, że w razie przebiecia burty statek może się utrzymać przez dłuższy czas na powierzchni, dopóki się wody nie wypompuje, lub też pomoc nie nadejdzie. Poza tem znajdują się 4 łodzie ratunko-

ciuk Warszawa, Werner i Pfeleider Wiedeń i „Nagoma”, czeska fabryka wagonów i maszyn.

Bardzo szczegółowo i bogato reprezentują swe wyroby żelazne Modrzejowski zakłady metalowe. Fabryka „Pocisk” wystawiła amunicję, naboje i przetwory chemiczne. Na otwartym placu wystawiono samochody ciężarowe, do zamiatania, ambulanse, autobusy i narzędzia rolnicze.

Niektóre firmy posiadają własne pawilony, jak np. Zakłady Ceramiczne „Pacyka” reprezentują w ogromnym wyborze artystycznie wykonane wyroby majolikowe. Pawilony własne posiada również kilka firm, wysta-

## Rozwój dzienników w Europie i Ameryce.

Dzienniki na całym świecie stale się rozrastają. Liczba dzienników i tygodników, wychodzących w 1926 r. wynosiła w Niemczech 8121, w Belgji 1100, w Kanadzie 1500, w Hiszpanji przeszło 2000, w Danji ukazuje się około 750 czasopism 320 dzienników o łącznym nakładzie 1100000 egzemplarzy, co oznacza, że jeden dziennik wypada na 3-ch mieszkańców.

W Stanach Zjednoczonych było w 1920 r. 2400 dzienników z 14800 tygodników, a nakład ogólny dzienników wzrósł z 28 700 000 do 35 milionów 700 tysięcy od roku 1914—23. W tym samym roku zatrudnionych było przy wyżej wspomnianych dziennikach — przeszło 230 000 pracowników.

We Francji wzrost przedstawia się w sposób podobny i w samym Paryżu wychodzi ponad 100 dzienników, z których znaczna część posiada przeszło

wiających cegłę i dachówkę. W dziale tym na wyróżnienie zasługuje pawilon Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu, którego dach wykonano z ośmiu gatunków dachówek, a filary z fasonowej półokrągłej cegły.

Zwiedzając wystawę nie można nie zauważyć pawilonu, a raczej kilkupiętrowej wieży Baczewskiego, udekorowanej do najwyższego piętra butelkami tej firmy.

Wszystkie pawilony poszczególnych firm są bardzo stylowo i estetycznie zbudowane. Cały obszar Targów jest bardzo interesujący. Zwiedzających masa, w tem dużo cudzoziemców. — Opuściliśmy Targi pełni zadowolenia i nadziei w wielką przyszłość przemysłu i handlu polskiego. K. J.

## Wspólnicy Stinnesa

przekupili sekretarkę sędziego śledczego.

Berlin, 7. 9. W aferze Stinnesa zaszedł nowy sensacyjny zwrot, nienotowany dotychczas w kryminalistyce. Jak się okazuje, wspólnicy Stinnesa przekupili sekretarkę sędziego śledczego, która informowała ich o przebiegu śledztwa i zdradzała poufne szczegóły, tak,

że współoskarżeni, pozostający na wolnej stopie, mogli odpowiednio do otrzymanych informacji formułować swe zeznania. Przeciwno sekretarce prowadzi się obecnie dochodzenie karne. Usunięto ją natychmiast ze służby.

we, zdolne pomieścić 120 osób, 4 tratwy na 80 osób no i pasy korkowe.

— A wiele osób może zabrać „Gdynia”?

— W komunikacji przybrzeżnej 766 pasażerów, w obrębie zatoki gdańskiej 545, a w podróży po Bałtyku 106 pasażerów.

Dowiadujemy się jeszcze, że załoga okrętowa składa się z 6 oficerów, 22 marynarzy i ponad 20 osób personelu pomocniczego. Od początku po dzień dzisiejszy kapitanem statku jest p. Karol Ryncki, doświadczony żeglarz, który stanowi idealny typ prawdziwego „wilka morskiego”.

„Gdynia” odbyła w tym roku kilkanaście wycieczek do następujących miejscowości: Kopenhaga, Ronne (na wyspie Bornholm), Visby (wyspa Gotland), Stockholm, Tallin, (Rewal), Helsingfors, Hangö, Ryga, Helsingör, Göteborg i Oslo.

Koszta 6-cio dniowej wycieczki do Stockholmu z całodziennym utrzymaniem wahają się w cenach od 308—600 zł.

Dziękując za te cenne informacje, udajemy się na przegląd statku, który za zezwoleniem kpt. Rynckiego i kpt. Stryjewskiego zwiedzamy od mostu kapitańskiego po ciemne czeluści maszyn.

Na najwyższym pokładzie, dostępnym dla publiczności, pokładzie „A” znajduje się obszerna i z komfortem urządzone palarnia, oraz

dwie kabiny t. zw. ministerjalne. Znajduje się tam również radiokabina i większość kabin oficerskich.

Na niższym pokładzie „B” znajduje się 10 dwumiejscowych kabin luksusowych. Obok nich salonik damski z pianinem.

Od strony lewej burty toalety, od prawej kuchnia, a na przodzie statku jadalnia, mogąca swobodnie pomieścić około 70 osób.

Na pokładzie 3-cim od góry „C” znajduje się 17 kabin 4-ro i dwu miejscowych, oraz 10 miejsc „za firanką” (najtańsze).

Od strony rufy (tył statku) na tymże pokładzie znajdują się miejsca załogi i służby pomocniczej.

O ile rzeczywiście wszędzie panuje wzorowy porządek i idealna czystość — nie można tego powiedzieć o pomieszczeniu załogi. Żegluga powinna spowodować, aby Stocznia przebudowała te pomieszczenia, gdyż w takich warunkach marynarze i służba nie mogą znaleźć odpowiedniego wytchnienia po ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Na samym dnie statku znajdują się magazyny, składy na zapasy, chłodnia itd.

Statek jest oczywiście oświetlony elektrycznie, oraz posiada centralne ogrzewanie, urządzenia wentylacyjne itd.

Nieco zbyt obficie naszpikowane cyframi sprawozdanie kończę na tem, pozostawiając opis wrażeń z tego dnia do następnego feljetonu.

J. Zasacki.













**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy towarzyszyli na ostatniej drodze naszej kochanej córce, siostrze i narzeczonej  
s. p.

**Zosi Sikorskiej**

oraz za serdecznie okazane współczucie jak też za liczne złożone wieńce składamy na tej drodze nasze serdeczne

**„Bóg zapłać!**

**Rodzina i narzeczoncy.**

**I rower**

(Goerike), maszyna wyścigowa dobrze utrzymana, 1 aparat fotograficzny 9x12 (Leonar), komplet, Thimm, Lipowa 41 part. I. (3183)

**Polecam**

meble koszykowe po bardzo niskich cenach. Ulgi w spłatach. Pracownia wyrobów koszykarsk. Nadgórna 55. (3166)

**Samodzielny**

zaufany pomocnik malarski znajdzie stałą pracę u (5053) Fa. P. Marschler, Plac 23 Stycznia 18.

**Ekspedjent**

ekspedjentka od zaraz do konfekcji damskiej i męskiej z podaniem pensji i odpisu świadectwa poszukiwana Chelmska, skrzynka poczt. 7.

**Pomocnika**

fryzjerskiego poszukuje A. Kamiński, mistrz fryzjerski, Chelmska 89.

**Inteligentnych wymownych akwizytorów**

za wysokimi prowizjami i przy dawalającej produk. stałą miesięczn. pensją przyjmie od zaraz poważne Towarzystwo Ubezpieczenia uprawiające ubezpieczenia od ognia, nieszczęśliwych wypadków, prawno-cywilnej odpowiedzialności i auto-casco. Zgłoszen. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5033.

**Zdolną**

**krawczynią**

na prace futrzane poszukiwana od zaraz (5054)

**Jacob Liebert**  
GRUDZIĄDZ  
Stara 2 telef. 914.

**Fryzjerka**

i uczenica i uczeń mogą się zgłosić (3164) Frzyjerna Kościelna nr. 12.

**Intel. młoda**

osoba potrzebna do gotowania bez pomocy Majątek Nowawieś, Dembowski.

**Posługaczka**

potrzebna od zaraz Kościelna 19, parter.

**Służąca**

ze wsi, uczciwa, skromna, potrzebna Długa 10, skład kolonjalny 3162.

**Potrzebna**

samotna starsza kobieta do dzieci (3180) Sochochi, Czerwono-dworna 8.

**Panienki**

mogą się zgłosić do prac pomocniczych Etykieta, Grudziądz, Plac 23 stycznia 7.

**Służąca**

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz Koszarowa nr. 23 w składzie.

**3 pokojowe**

mieszkanie słonecz. z meblami lub częściowo oddam zaraz Oferty do Administr. Gońca Nadwiślańsk. pod nr. 3145

**Poszukuje**

pokoju umeblowan. od zaraz wzgl. później w pobliżu Elektrowni ewtl. z użyciem telefonu. Zgłosz. Schellenberg Hotel pod „Złotym T. Marszałkowska, Grudziądz, Rynek 15. (3152) Lwem“.

**Oleje**

**i smary**

do maszyn, cylindrów motorów, samochodów, wirówek i do podłóg

**w sprzedaży detalicznej poleca najkorzystniej**

**ARTOTECH**

Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 17 (narożnik ulicy Strzeleckiej).

**KOBIETY**

do posługi poszukuje. Ulica Pańska 8.

**Szyję bieliznę** od skromnej do najwykwintniejszej suknie od zł. 5 i ubranka dziecięce 3 Maja 5/6 wej. z ul. Rybackiej.

**Pierwszorzędny kuśnierz paryski**

przyjmuje wszelką robotę kuśnierską jak;

futra nowe i wszelkie przeróbki po cenach bardzo przystępnych

**B. Krotoszyński**

Ogrodowa 7.

**Sprzedam**

po niskich cenach 1 Kosiarkę system Kormick 1 Kierat 3 parniki 1 młockarnię

Plugi, Brony, Krajacze do buraków.

Wszystkie maszyny nowe. Także oddam 50 próżnych skrzyń

**J. CERAFICKI**

GRUDZIĄDZ Chelmska 1.

**Zamienię** ładny jasny pokójna part. przy ul. Szkolnej 1 na taki sam nadający się na warsztat Rudolfa Iżenie Szkolna 1.

**Pokój umebl.** z kuchnią lub z użyciem kuchni od zaraz lub 15 bm. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Wiadomość w Administr. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3159.

**Sprzedaje**

**Aparat** fotogr. sprzedam lub zamienię na radio. Oferty do Administr. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3161.

**Rower** damski na sprzedaż Koszarowa 20, podw.

**Zakład** fryzjerski od zaraz na sprzedaż. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3132.

**Sprzedam** prawie nowy dębowy pokój jadalny złożony z dużego bufetu, kredensu, stołu i 8 krzeseł skórą wyłożonych. Cena według umowy, bardzo korzystnie. Bliższych wiadomości udzieli N. Piaszczyk, Jabłonowo Pomorze.

**Dom** z ogrodem w Nowej wsi na sprzedaż. Cena 12 000 zł. wpł. 10 000 zł. Wiadomość Ogrodowa 2, I p.

**Doberman** na sprzedaż za 25 zł. Ogrodowa 35, III p.

**Sprzedam** 3 mniejsze domy w Grudziądzu. Wiadomość w Adm. Gońca Nadw. pod nr. 3168.

**Na sprzedaż** 10 świń, każda do 40 kg. oraz 2 dojne kozy i jedna młoda. Knopa, Nadgórna 25, I piętro (3150)

**Domy** w Grudziądzu, narożnik, 2 piętr., skład, dobre położenie. cena 46 000 zł. wpłaty 40 000 zł. Dom 2 p., piekarnia, skład, wjazd, podwórze, centrum miasta, cena 80 000 zł., wpł. 60 000 zł., dochód 900 zł. Dom 3 piętr., cena 52 000 zł., wpł. 40 000 zł. lub zamiana na majątek. Dom handlowy, wolny skład i mieszkanie, cena 35 000 zł., wpł. 20 000 zł. Dom handlowy, wjazd, podwórze, centrum miasta, cena 130 000 zł., wpł. 100 000 zł. poleca Dojewski, Plac 23 Stycznia 16.

**Dom** trzy piętr. z oficyną rzeźnictwem, sprzedam. Koszarowa 30 (3151) Gospodarz.

**Nowy wóz** rzeźnicki (Stadtwagen) korzystnie na sprzedaż. Krumm Mickiewicza 19. (3144)

**Używ. książki** franc. powieść, romanse, histor. itd. tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Toruńska nr. 17/19 w składzie.

**Bacność!** Młode psy polcyjne (wilki) na sprzedaż (gwarancja czysta rasa) Szkolna 9, I pr.

**Różne**

**Murarz** do budowy domu natychmiast potrzebny Restauracja, Strawiński, Lipowa 59.

**Czeladnik** stolarski na fornierowane roboty potrzebny od zaraz. Kurt Seeliger, fabryka mebli Grudziądz Mickiewicza 5.

**Czeladników** i uczeni stolarskich poszukuje Wiliński Chelmska 60. (3146)

**WKORZENIEWSKI**

Tow. Akc.

**Grudziądz**  
Rynek 22/24.  
Telefon nr. 898.

**JESIEŃ-ZIMA ROK 1928/29**

Polecamy po najniższych cenach modele krajowe i zagraniczne wykonane z najlepszych materiałów;

**Grudziądz**  
Rynek 22/24.  
Telefon nr. 898.



**Dla Pań:**

Futra  
Płaszczki jesienne  
Płaszczki zimowe  
Suknie dzienne i wizytowe  
Garsonki i Jupry  
Bluzki  
Kurtki skórzane.

**Dla Panów:**

Futra  
Narzutki jesienne  
Ustry i palta zimowe  
Kurtki futrzane i welurowe  
Płaszczki i kurtki skórzane  
Ubranie marynarkowe i wieczorowe  
Liberje i płaszczki dla stangretów  
Wykwintną konfekcję dziecięcą.

Przyjazd z prowincji dla bezkonkurencyjnego wyboru i tanioci cen się opłaca.



# Na sezon jesienno-zimowy

nadeszły już najnowsze fasony w  
płaszczach • Kostjumach • futrach

Wielki wybór w swetrach  
pulowerach i sukniach  
dzianych

## „BAZAR”

właśc. Fabian Hernes  
GRUDZIĄDZ  
Róg Rybiego Rynku

### SZYBY

Wystawowe  
Lustrzane  
i Pótlustrzane

wszystkich wymiarów na składzie

## JAN SZULC

FABRYKA LUSTER

Przedsiębiorstwo robót szklarskich

Biuro: Warszawa, Nowy-Swiat 59, tel. 165-94.

Fabryka „ Solec 26, tel. 165-32. 6029b

### Materace, kanapy fotele, leżanki

w wielkim wyborze poleca:

Fabr. materacy i mebli wyściełanych  
GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.

Katol. zakład pogrzebowy  
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 7.

Wielki wybór trumien.  
Karawan i dekoracja  
bezpłatne.

Ceny przystępne.

Ważne dla pań!  
Trwałą ondulację  
wykonuje tylko Zakład Fryzjerski  
„Juljan”  
Grudziądz, Stara 12.

#### FIGURKI

marmurowe,  
gipsowe,  
wypalane i inne  
w wielk. wyborze  
poleca

KURJER  
INWALIDA  
ulica Mickiewicza 23.



Bacznosci  
Fotografie  
paszportowe  
w pół godziny  
Zakład Fotograficzny  
8-go Maja nr. 10.

Plisowanie,  
karbowanie sukien  
od 3 zł. Mereżki  
maszynowe. Hafty  
maszynowe i ręczne  
wykonuje (5027  
M-me Marie, Mickie-  
wicza 9, II p., wej-  
ście furtką żelazną.

JEŻELI ZOBACZYSZ - TO ZECHCESZ  
JEŻELI ZECHCESZ - TO SPRÓBUJESZ  
JEŻELI SPRÓBUJESZ - TO KUPISZ



GENTLEMAN  
MARKA FABRYCZNA  
WYROB KRAJOWY

# „GENTLEMAN”

KALOSZE i ŚNIEGOWCE.

W. Czarnecka  
Pracownia karbow.,  
plisowanie, czyszcze-  
nie chemiczne, pra-  
sow. sztywnej bie-  
lizny. Grudziądz,  
ul. Szewska 4. (8030

Panie! dbajcie o  
zachowa-  
nie urody i mło-  
dości. Zabieg kon-  
serwujące skórę.  
Gabinet Kosme-  
tyczny, Grudziądz  
Sienkiewicza nr. 9

„ETYKIETA”  
Wytwórnia Etykiet i Torebek  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 7  
wł. TADEUSZ SARBIEWSKI  
Polecam dla Pp. kupców wszelkiego rodzaju  
TOREBKI z drukiem a mianowicie:  
Torebki do cuklerków, czekoladek i t. d.  
Torebki woskowe, z podszewką, do kawy  
herbaty i t. d. Tytki trójkątne.  
Torebki do korzeni i t. d.  
Po cenach bardzo przystępnych. Szybko i so-  
lidnie. Oferty na żądanie.

PISTOLET  
Straszak Nr. 6 nie-  
mieckiej roboty,  
naboje metalowe, kal. 6 mm.  
Huk ogromny, obrona od zło-  
dziej, mieszkań, letników, fur-  
manek, rowerów, samocho-  
dów etc. Wysyłamy bez pozwolenia.  
Cena z przesyłką zł. 12. Setka nabo-  
i 5 zł., futerał 2,50 zł., oliwa 1,- złoty.  
Wyciąg i zachować!  
Składnica broni, amunicji i przyb. sport.  
T. FALKOWSKI  
WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20/776.

Najnowsze  
odbiorniki radjowe  
bez akumulatora  
bez baterji anodowej  
nadechodzą w tych  
dniach i wystarczy po-  
łączyć z przewodem  
elektrycznym do odbio-  
ru muzyki.  
Najnowsze głośniki  
i wzmacniacze.  
Specjalny dom radjowy  
Ad. Kunisch, Grudziądz  
Toruńska nr. 4.

DZIS  
każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta  
KSIĄŻKI  
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO  
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.  
WARSZAWA, Chmielna 61. P.K.O. 9776

Drobne  
ogłoszenia w  
„Gońcu Nadwiślańskim”  
są najlepszym pośrednikiem  
przy wszelkiego rodzaju transakcjach  
zarówno kupnie i sprzedaży  
oraz dla poszukujących  
wolnych miejsc  
i służby

PRZEDSTAWICIELSTWA I  
SKŁADY KONSYGNACYJNE

### „ARTOTECH”

WARSZAWA, BOESIG  
GRUDZIĄDZ, PL. 23 STYCZNIA Nr. 7  
NARODNIK UL. STRZELECKIEJ 61  
PREZENTACJE 61

FABR. PASÓW LANTYK. FABR. MASZYN  
TECHN. SKÓRZANYCH. OLEJNI ZELAZA  
AUG. BUTZEK, KRÓL HUTA. ST. WEIGT, 343 ŁÓDZ.

PASY ZAPĘDOWE, NATŁOCZKI  
TRANSMISJE  
PIECE CYRKULACYJNE  
OLEJE  
SMARY



Koncesjonow. przez  
Ministerstwo W. R. i  
Oświecen. Publiczn.  
Kursy kroju i  
modelowania  
z prawem wydawania  
świadectw. Król francu-  
ski, systym Warth'a.  
Janina Woźniakowa  
w Grudziądzu  
Tuszew. Grobla 16.

Autogeniczne  
spajanie i lutowanie  
samochodowych, ro-  
werowych i innych  
części maszynowych  
wykonuje  
J. CERAFICKI  
Grudziądz  
Chelmińska nr. 1  
skład maszyn.

Na rozpoczęcie roku szkoln.  
polecam w wielkim wyborze  
po cenach fabrycznych

## Łózka metalowe Materace wyścieł.

Postumenty umywalkowe  
Garnitury umywalkowe  
Słoje do zapraw  
Szkło - Porcelanę - Fajans  
Sprzęty Kuchenne etc.

Hipolit Kotliński

Grudziądz  
Rynek róg ul. Długiej 24. Tel. 8.

Ogłaszajcie  
w „Gońcu Nadwiślańskim”.

Telefon 227.

Telefon 227.

# „BELWEDER”

Restauracja wł. Fr. Botkowski. Kawiarnia  
Dawniej Elizjum, Grudziądz, ulica Lipowa nr. 65.

Codzień od godz. 6-tej  
**Koncert artystyczny - Dancing.**

Pokój klubowy do dyspozycji!  
Wyborowe trunki. Dobra kuchnia.  
Lokal codziennie otwarty do godziny 1-szej.

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pędzle w wielkim wyborze najkorzystniej w

Drogerji Centralnej  
ul. Stara 11.



Gospoia z LUBELSKIEGO powiada:



Moja bielizna jest zawsze śnieżnobiała, bo w wyborze mydła jestem bardzo ostrożna. Używane przezemnie mydło musi oszczędzać bieliznę, być wydajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:

**MYDŁO JELEN SCHICHT**

## OTWARCIE!

Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy podaje do łask. wiadomości, że z dniem 8 września br. otwieram przy ul. Wybickiego 23 (dawn. Hotel Warszawski)

**Drugi skład konfekcji damskiej, męskiej dziecięcej, bławatów oraz galanterji.**

Przez zakupy gotówkowe wprost od fabrykantów, jestem w stanie sprzedawać wszelkie artykuły po cenie bardzo niskiej, przy jakości pierwszorzędnej. Prosząc o zwiedzenie mego składu bez przymusu kupna polecam się z poważaniem

**J. CZERCHOWSKI**  
WYBICKIEGO 23

## Meble

najtaniej można kupić i zamówić tylko w **Zakładzie Stolarskim w Grudziądzu, ul. Spichrzowa 22** wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank. Przekonaj się — nie nie kosztuje.

### Na sezon jesiennie-zimowy

polecam w wielkim wyborze barchany, flanele, swetry, trykoty, pończochy wełniane, wełna z jedwabiem, jedwabne fil-de-cos, „Bemberg” po cenach przystępnych

**St. Trocha,**  
Grudziądz, ul. Toruńska 12.



**Kostjmy i obuwie do gimnastyki**

najtaniej w magazynie „Sport”  
ul. Sienkiewicza 8.

## Włos

jest ozdobą pięknej główki przeto każda Pani powinna dbać o stałą pielęgnację.

Nowootwarty **SALON DLA PAŃ**

**J. Wilewski**

Grudziądz, ulica Toruńska 5

urządzony według najnowszych wymagań techniki, daje rękojmę trwałej pielęgnacji i ondulacji.

## Centralna Mleczarnia

poleca swe

wysoko chłodzone mleko bez zarazków,

zatem nadzwyczaj zdrowe, zawierające wysoki procent tłuszczu, zatem nadzwyczaj pożywe.

Ceny jak w sklepach spożywczych.

Z wozu sprzedaży mleka otrzymać można również nadzwyczaj smaczne mleko kwaśne oraz maślanekę

jakoteż nadzwyczaj

**TRWAŁE MASŁO**

w wszelkich ilościach.

(4676)

## Uwagze pań

poleca się szykowną pracownię sukien damskich

**Danuta**

ul. Długa 8, I ptr. Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41)

**PIEGI, PLAMY, WYRZUTY, USUWA KREM**

**BENEGNINA**

znany i wypróbowany środek do odwieżania i wydelikacenia cery. **BENEGNINA** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i ciele.

Cena kremu 2 zł. — mydła 1.50 zł.

**Magister Jan Stencel, aptekarz** główny skład i wytwórnia Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

## SAMOCCHODY

6/30 Fiat . . . . . 4 osob. otwarty

9/31 Fiat . . . . . 6 „ Coupe

14/45 Fiat . . . . . 6 „ otwarty

10/30 Berliet . . . . . 6 „ „

14/38 Opel . . . . . 6 „ „

14/38 Opel . . . . . 6 „ kryty

12/40 Steyr . . . . . 6 „ otwarty

13/55 Mimerwa . . . . . 4 „ Grand Sport

9/40 Erskine . . . . . 4 „ otwarty

10/30 Chevrolet . . . . . 4-6 „ kryty

w stanie używanym lecz beznagannym, poleca jako nadzwyczajnie kupna okazjone

„Brzeskiauto” Sp. Akc. Poznań  
ul. Dąbrowskiego 29. Tel. 6323, 6365, 3417.



Ządać żółtej blaszanki z czarną opaską

**NISZCZY**

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

## Otwarcie sezonu

W czasie jesiennym u każdego znajdują się braki w garderobie które konieczne uzupełnione być muszą. Chcemy W-Państwu dopomóc, gdyż przez długoletnie doświadczenie w stanie jesteśmy służyć radą tak, że zaoszczędzimy czas i pieniądze tym, którzy się u nas zaopatrzą.

### Nasze modele jesienne

dla pań i panów nie mogą być prześcignione w jakości, kroju i cenie. Ułatwiamy o ile możliwości przy zakupie przez dogodny warunki spłaty. Cieszyłoby nas, gdybyśmy i W-Państwo do stałej naszej klienteli zaliczyć mogli. Przekonuje się, kto próbuje!

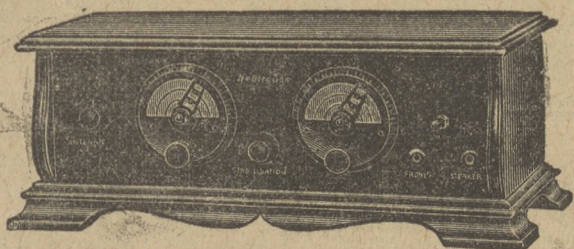
### Oddział futer

zaopatrzone jest w taki wielki wybór, że dla każdego gustu i kieszeni odpowiednio się znajdzie.

## SZMECHEL i S-WIE

SP. AKC.

GRUDZIĄDZ  
ULICA WYBICKIEGO 2 - 4.



RADJOODBIORNIKI  
marki

## NEUTROVOX

Zapewniają najlepszy i najczystszy odbiór.  
do nabycia w firmie

**W. KUCHARSKI**

Tel. 209 Grudziądz, Stara 17/19 Tel. 209

Wylączne zastępstwo na Grudziądz.  
Wszelkie części składowe na składzie.

Dogodne warunki! Dogodne warunki!

## „BELWEDER“

dawn. „Elizjum“ przy ul. Lipowej 65-67 Tel. 227

Właśc. Franciszek Botkowski

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, iż dnia 1-go września br. otworzyłem w domu własnym, gruntownie odnowionym restaurację i kawiarnię.

Codziennie od godz. 6 wieczorem koncert artystyczny doskonałego zespołu.

O każdej porze dnia ciepłe potrawy w dobrym gatunku i rodzaju oraz obficie zaopatrzone zimny bufet. Lokal otwarty do godziny 1-ej w nocy.

## Wróciłem!

**Kazimierz Orcholski**  
dentysta

Przyjmuję od 10-1 i 3-6

Szeroka 36. Toruń Telefon 520.

### Instytut Muzyczny w Grudziądzu

koncesjonowany przez Minist. W. R. i O. P.

Przedmioty:

Fortepian, skrzypce, violonczela, śpiew solowy, teoria muzyki. — Własny fortepian do ćwiczeń. — Biblioteka do użycia uczni.

Informacje i zapisy: Biuro ul. Kościuszki 24  
otwarte 9-12 i 15-18.

Rok zał.  
1901.

**BACZNOŚĆ.**

Rok zał.  
1901.

Fotografie paszportowe na poczekaniu.  
Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografii wykonuje

Zakład fotografii artyst. **JANA DESONKA**  
GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 9.

Rok zał.  
1901.

Wykon. się także amatorskie prace fotogr.

Rok zał.  
1901.

## OBYWATELU

nie przepłacaj

nie marnuj ciężko zapracowanego grosza bo kupując u nas, zaoszczędzisz wiele pieniędzy.

**Bielizna męska i damska  
gotowa Konfekcja damska i męska**

**o 25 procent taniej**

bo z własnej pracowni.

Polecamy po cenach reklamowych

**wszelkie bławaty, trykotaże  
i pończochy**

Dla PP. Urzędników dogodne  
warunki spłaty po cenach gotówkowych.

**„TANI BŁAWAT“**

Grudziądz, Plac 23. Stycznia 25/26

Filja Wybickiego 15. Dawniej „Okazja“

## OTWARCIE SEZONU JESIENNO-ZIMOWEGO!

Na nadchodzący sezon polecamy:

**Damskie** futra płaszcze Kostjumy,  
kostjumy dziane, pullovery, swetry,  
pończochy i bieliznę.

**Męskie** futra płaszcze ubrania,  
kurtki, kurtki skórzane, jopy, spodnie, piżamy, pullo-  
wery, swetry, skarpetki i bieliznę.

**Dziecięce** ubranka  
szczególnie płaszczyki dziecięce  
w wielkim wyborze

**Duży wybór bielizny ciepłej trykotażowej,  
damskiej męskiej i dziecięcej.**

**UWAGA! Nici Ackermana** 200 yard **33 gr.** **UWAGA!**  
rolka

Równocześnie donoszę, że zaprowadziłem w moim składzie specjalny dział obuwia damsk., męskiego i dziecięcego i aby dać możliwość Szanownej Klienteli zaopatrzenia się w zimowe ranne pantofle zakupiłem

**3000 par** i sprzedaje po cenie zł. **3,30** za parę.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do Kupna.

**S. ROTSZULD** GRUDZIĄDZ  
Rynek nr. 6.

## OKINO ORZEŁ

Wybickiego 19. -- Tel. 700

## OTWARCIE SEZONU 1928/29

Król miłości — Bożycze Kobiet — Ulubieniec Kobiet

## CASANOVA

2 serie — 20 aktów razem. — W rolach główn.: Iwan Mozzuchin, Diana Karrenne, Rudolf Klein Rogge, Rina de Liguoro. — Orkiestra powiększona. — Bilety wolnego wstępu i niżkowe do do niedzieli **nieważne.** — Pomimo olbrzymich kosztów filmu ceny nie podwyższone.

### Początek seansów:

W dni powszednie  
o godzinie 6<sup>15</sup> i 8<sup>45</sup>  
w niedziele i święta  
o godz. 4<sup>00</sup>, 6<sup>15</sup> i 8<sup>30</sup>

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11-1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.











# Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 37.

GRUDZIĄDZ, 9-go WRZEŚNIA 1928 R.

ROK II.

## DOŻYNKI W SPALE.



Piękna uroczystość dożynek u Pana Prezydenta Rzplitej, zapoczątkowana w roku ubiegłym przez organizację rolnicze, zgromadziła tysięczne tłumy włościan ze wszystkich niemal części kraju. Według obliczeń organizatorów, do Spawy przybyło przeszło 35.000 ludzi, a

więc znacznie więcej, niż w roku zeszłym.

### Nabożeństwo.

O godz. 8,15 rano już zebrały się organizacje ludowe na stadionie, specjalnie na Dożynki w tym roku urządzonym.

Ks. kapelan Bojanek odprawił mszę św., na której obecny był P. Prezydent Rzeczypospolitej. Poczem natchniony kaznodzieja ks. biskup Bandurski wygłosił słowo Boże, wskazując zebranym, iż przybyli tu na wielką rewję pracy, a w góscinie u Pierwszego Gospodarza nie-

masz różnic między ludem z najodleglejszych od siebie zakątków państwa.

Jakby na świadectwo tego zespolenia Narodu ruszył następnie wspaniały korowód, który przedfilował przed Panem Prezydentem, który z dworu spalskiego przygła-



Delegacja górnośląska z wieńcem w pochodzie.



Delegacja z Wilanowa pod Warszawą z wieńcem.

## Dożynki w Spale.

1. Delegacja chłopów Spalskich wręcza P. Prez. księgę pamiątkową.
2. Siewcy z ziemi Sandomierskiej w pochodzie.
3. Wóz siana z ziemi Sandomierskiej
4. Delegacja hucutów, w głębi wieniec Wkp. Tow. Kółek Rolniczych.
5. Wesele krakowskie odtanczone przed P. Prez. przez delegację ziemi Krakowskiej.
6. Pochód oddziału żeńskiego Związku Młodzieży Ludowej.
7. Pochód w lesie.

Następna strona.  
1. Wzrost polowa na stadionie.  
2. Banderja konna z okolic Spawy.  
3. Delegacja Zw. Młodz. Wiejsk. z Pomorza.



dał się temu niezwykle barwnemu obrazowi.

Czoło korowodu stanowiła orkiestra straży ogniowej z sąsiedniego Tomaszowa, poczem następował symboliczny przegląd pracy rolnika: maszyny rolnicze z obsługą, siewcy i kosiarze, dziewczęta z grabiami i sierpami, wreszcie olbrzymi wóz ze zbożem wszelakiego gatunku. Przytem aż oczy rwie barwa pięknych strojów ludowych łowickich, krakowskich, śląskich i kujawskich.

## Delegacje.

A potem przez dwie godziny sunie przez park spalski, przed dwór, z okrzykami radości: „Niech żyje“ olbrzymi wąż delegacji towarzystw rolniczych i związków rolniczych i związków ludowych. Równo czwórkami, porządnie, karnie. Województwa za województwami, ziemie za ziemiami... Kroczą ze sztandarami i emblematami przedstawiciele małopolskiego Towarzystwa rolniczego, Centralnego związku kółek

rolniczych, Związku teatrów ludowych, Związków i organizacji rolniczych ziem wschodnich, Związku osadników, Związku młodzieży wiejskiej, Centralnego Towarzystwa rolniczego, Śląskiego Związku rolników, Wielkopolskich kółek rolniczych, Pomorskiego Tow. rolnicze-

go i Związku młodzieży ludowej poraz pierwszy występujący w swych zielonych koszulkach.

Niewiedzieć kogo i co więcej podziwiać. Dziarskich górali w ich zgrabnych strojach, białych z kolorowymi wyszyciami z Podhala zakopiańskiego lub w czerwonych kurteczkach z pod Cieszyna — czy owe niezliczone w odmianach tęczyowych pasiaki łowickie, sieradzkie, białoruskie, czy sukmany lubelskich gospodarzy, brązowe, barwnie wyszywane, czy czepce białe ślączek, koronkowe spódnice sadeczanek, górnicze czarne mundury Zagłębia Dąbrowskiego, czerwone i czarno suto haftowane koszulki podlasianek. A tu oto maszerują sieradzanie z prawdziwą chłopską orkiestrą: z harmoniją i skrzypcami, tu kaszubi z sieciami, jedzie banderja konna z Lubochni pod Spawą, a pomorzanie z ziemi chełmińskiej, borowiacy i mazurzy z plonem swej ziemi, prezentując kartofle i buraki cukrowe — olbrzymy, ważąc po kilka kilogramów...

— Dobra jest ziemia polska — myśli się, patrząc na dumne oblicza rolników, na silną młódź, na piękne postawę i wdziękiem kobiety i dziewczęta, na matki-wieśniaczki, które z dziećmi za rękę, niemowlętami w ramionach przybiegły tutaj, aby świadczyć o niespożytej mocy i wierności chłopskiego pokolenia we własnym państwie...

## Plon, niesiemy plon!

Każda grupa, a było ich do dwu setek, niesie na czele wieniec ze zbóż, orzechów laskowych, owoców, kwiecia i wstążek utkany. Co jeden — to inny. Są wieniec-kolory, wieniec-wieża, wieniec-piramidy i wieniec-altany.

Kołyszą się na ramionach pięknych dziewcząt-przodownic.

W porządku, w budującym ła-dzie rozsunął się korowód po lesie. Funkcjonariusze policji wskazują drogę, kierunek, czuwają nad wszy-



Delegacja Młodzieży z ziemi Wileńskiej z muzyką (cymbały i skrzypce).

## Rocznica wymarszu „Kadrówki“.



Zdjęcie przedstawia pochód stowarzyszeń wojskowych z wieniec do grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

stkimi. Niema osób zabłąkanych pośród tego morza ludzi, niema dyskusyj lub pretensyj. Taktownie i spokojnie służba bezpieczeństwa pełni swe obowiązki.

A oto już południe

**Przerwa obiadowa.**

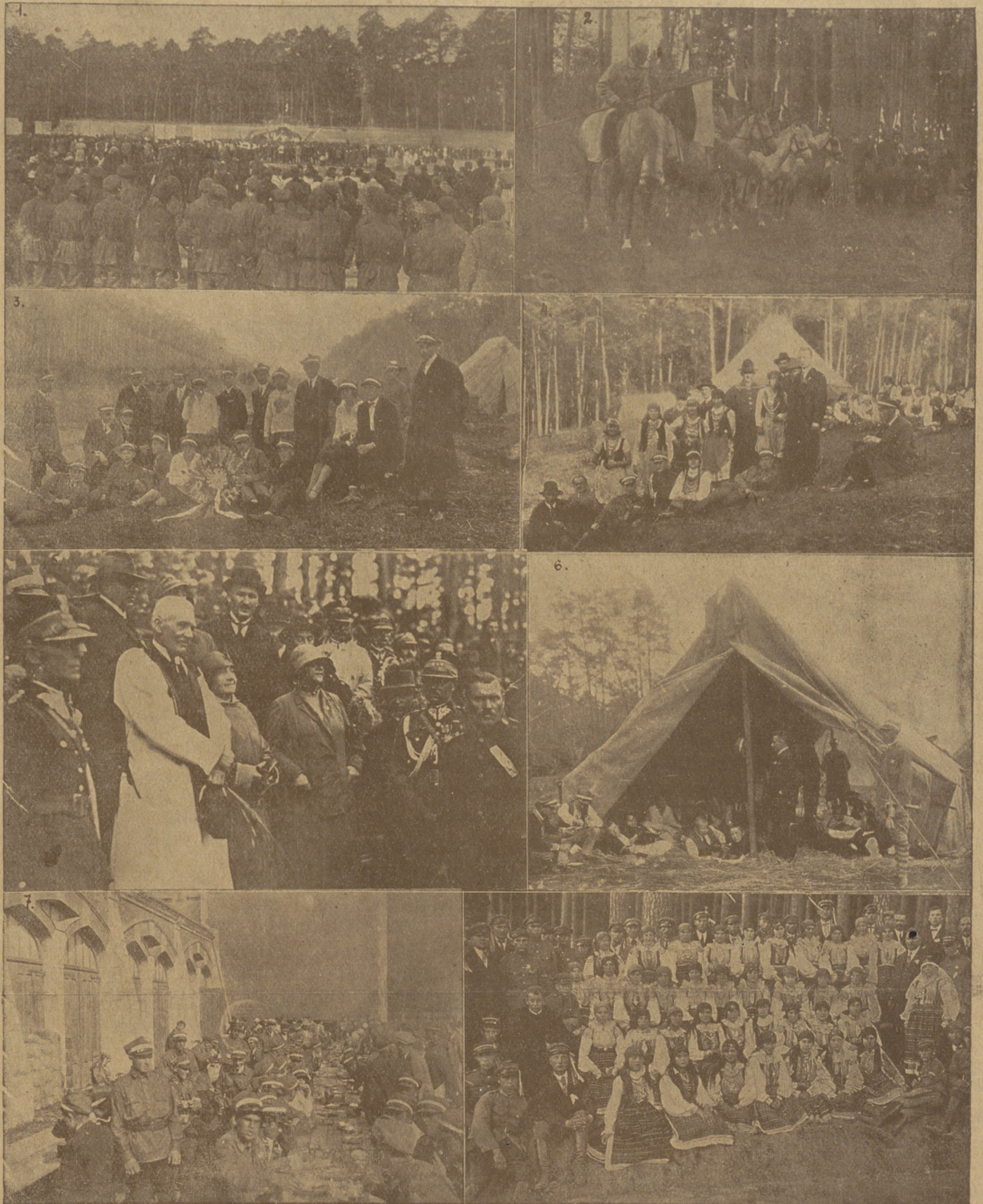
Około godziny 12-ej w południe pochód rozwiązał się, uczestnicy udali się na obiad, który podano w zabudowaniach, należących do rezydencji.

P. Prezydent podejmował przedstawicieli władz w pałacu. Po przerwie obiadowej P. Prezydent przyjął delegacje ludności ziemi poznańskiej, poczem przed gankiem pałacowym odtworzone zostało nadzwyczaj barwne wesele krakowskie, które z brawurą prowadził starosta weselny p. Michał Cygan. Po różnych przygotowaniach, przyśpiewkach, radach, jak np. „Żeby ci żona nie stała kolką w boku”, jak to jurnie zaśpiewał starosta do pana młodego, uczestnicy wsiedli na wozy i przy akompaniamencie trzaskania z bicza przejechali przed P. Prezydentem.

**Składanie wieńców dożynkowych i ulewa.**

Olbrzymi stadion w Spale zaczął się ponownie zapelniać około godz. 2-giej popołudniu wielkimi tłumami, przybyłymi na uroczystość wręczenia wieńców dożynkowych. Niebo dotychczas pogodne, powoli zaciągało się chmurami. Zaczął padać początkowo drobny, a potem coraz większy deszcz. Mimo to z chwilą przybycia Pana Prezydenta, który zajął miejsce w specjalnej łoży otoczony dostojnikami — uroczystość natychmiast rozpoczęto.

Na czele pierwszej delegacji, niesącej olbrzymi wieńiec ogólnopolski, podszedł starosta dożynkowy p. Jędrzej Cierniak, poczem wygłosił przemówienie.



4) Grupa Młodzieży Ludowej przy namiotach. 5) P. Prezydent w stroju krakowskim w otoczeniu świty przyjmuje delegację z wieńcami. 6) Grupa Młodzieży Wiejskiej z Pomorza po deszczu. 7) Grupa Mł. Lud. przy obiedzie. 8) Grupa Karpianek.

**Humor**

**DLACZEGO?**

— Powiedz mi, mój kochany, dlaczego to dzieje się w ten sposób, że królowie, mając lat 14, obejmują już rządy w państwie, podczas gdy żenić się mogą dopiero wówczas, gdy ukończą lat 18...?

— Jest to zupełnie proste... Zawsze jest łatwiej rządzić całym państwem, niż jedną kobietą...!

**WIERNY MAŻ.**

— Dla czego pijesz jasne piwo, a nie ciemne, mój grubasku?  
— To z powodu mojej żony, która jest blondynka. Przecież trzeba być w czemśkolwiek jej wiernym...

**NIEOMYLNÝ ZNAK.**

— Dzień dobry, panie posterunkowy!  
— Cóż to? ślepi jesteście, a widziacie mnie?  
— Piesek zawarczał, więc zrozumiałem, że idzie policjant

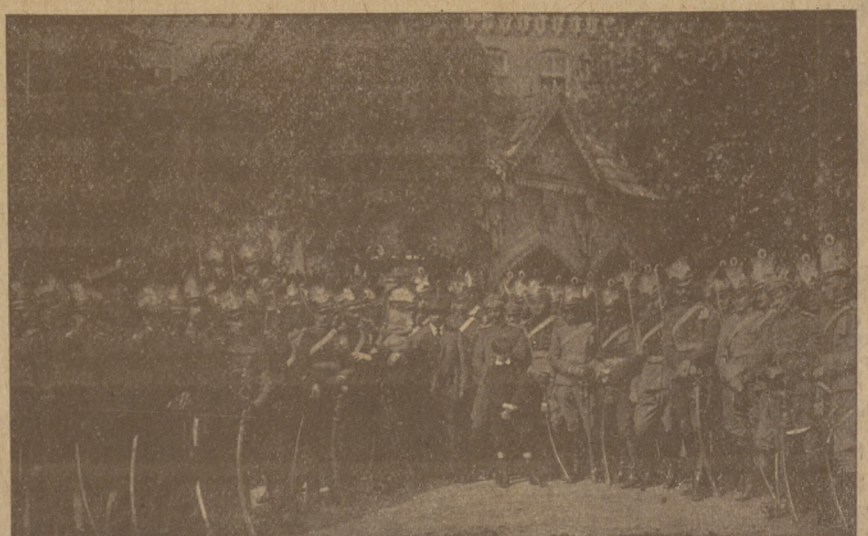
**ZADOWOLONY CHŁOPEK.**

Wieśniak zwierza się swemu sąsiadowi:

— Wiecie, kumie, ten malarz, co to u nas w lecie mieszkał, namalował wielki obraz, a na nim mnie i moje woły — za ten obraz otrzymał gotówką 25 tysięcy złotych. Woły kosztowały mnie tysiąc złotych, na mnie więc przypada aż dwadzieścia cztery tysiące. Nigdy nie myślałem, że jestem tak wiele wart...



Grupa oficerów-belimiaków z 1-go pułku ułanów z czasów postoju w Ostrołęce w 1916 roku.



Grupa ułanów legionowych z pułkownikiem Beliną - Prażmowskim D-cą pułku pośrodku.

## ORYGINALNY OBRAZEK.



Obrazek powyższy przedstawia Zarząd i pracowników Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu. Siedzą: 1) Józef Gnida, członek Zarządu, pełniący obowiązki skarbnika; 2) p. Janina Schimkutowa, kierowniczką wydziału rachunkowości mleczarskiej; 3) red. Romuald Wasilewski, prezes Zarządu i założyciel Kasy; 4) Janina Wasilewska, kierowniczką wydziału oszczędnościowego; 5) Wojciech Szymkat, wiceprezes Zarządu, — stoją: 6) Herbert Lipiński, stenotypista; 7) Feliks Wrzeszczyński, kierownik wydziału kredytowego; 8) Kulczyk Maksymilian, pracownik wydz. buchalteryjnego; 9) Troszczyński Teofil, pracownik wydz. parcelacyjnego; 10) Czesław Okólski, inspektor mleczarstwa i kierownik wydz. organizacyjnego mleczarstwa; 12) Franciszek Kulczyk kierownik wydz. buchalteryjnego. Na fotografii braknie p. Józefa Ściegosza, dyrektora Wydziału Parcelacyjnego.

Obrazek zamieszczony obok przedstawia 10 beczulek masła, ustawionych w piramidę w lokalu Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej.

Beczulki te wypełnione masłem, przesłała Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, skąd zostały wysłane Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do Spały z okazji odbywających się „dożynek”.

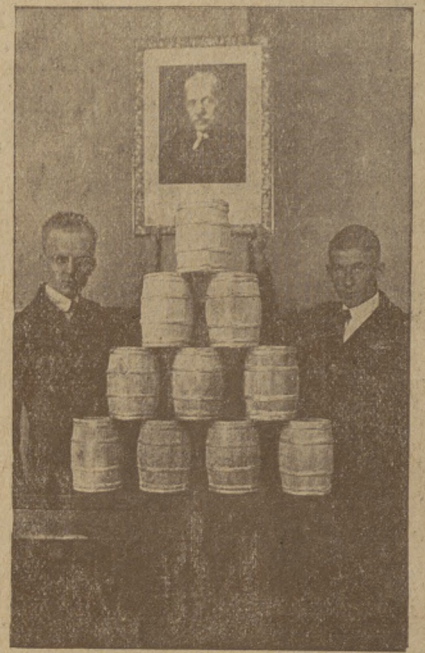
Na skutek wezwania Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich — wysłały na dożynki wszystkie mleczarnie, po jednej beczulce, zawierającej 2 kilogramy masła każda. Niektóre mleczarnie będące pod wpływami Wyzwoleńców i endeków odmówiły wysyłki masła na „dożynki”.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza wysłała także po jednej beczulce z każdej swojej mleczarni będącej w tej chwili w ruchu. Na obrazku widzimy 10 beczulek, zawierających masło, wyrobione w mleczarniach będących własnością Kasy w Boguszewie, Wydrznie i Turznicach pow. Grudziądz, — w Czarzu, Brukach, Robakowie, Pniewitem, Unisławiu pow. Chełmno, Tucholi i Nowej Cerkwi pow. Chojnice.

Od roku Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza prowadzi akcję wydobycia mleczarstwa z rąk prywatnych i niemieckich, a rezultaty tej pracy są dziś bardzo widoczne. Dowiadujemy się, że w najbliższych

tygodniach Kasa nabywa i uruchamia jeszcze dalsze 6 mleczarni na Pomorzu. Z tego widzimy, że praca jest prowadzona bardzo sprężysto i z wielkim skutkiem. Żałować tylko należy, że praca ta nie znajduje dostatecznego poparcia Państwowych instytucji kredytowych.

Obrazek przedstawiający 10 beczek masła został sporządzony na tle portretu Prezydenta przed wysyłką masła do Spały. Portret trzymają członkowie Związku Mle-



dzieży Wiejskiej pracownicy Kasy pp. Kulczyk i Troszczyński.

Fotografował kierownik działu ilustracyjnego „Gońca” p. Franowski.



Skarbonka powinna znajdować się w każdym domu, gdyż jest ona ważnym i bardzo pomocnym czynnikiem dla rodziców przy wychowaniu swych dzieci.

Darowanie dziecku dla jego skarbonki paru groszy, sprawia mu radość i przyjemność, a zachęczone jeszcze przykładem oszczędności rodziców, pobudza je już z samej młodości do zmysłu oszczędnościowego.

Skarbonki domowe wypożyczają:

# Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego

Telefon nr. 220 i 284.

o w Grudziądzu

o o ulica Wybickiego 39.

**PRZYJMUJE** poza tem wkłady oszczędnościowe na książeczki. **OTWIERA** rachunki bieżące i czekowe. **UDZIELA** pożyczek wszelkiego rodzaju z funduszy własnych i dokonuje repartycji kredytów Banków Państwowych. **UDZIELA** wszelkich wyjaśnień i porad w sprawach kredytowych i lokat kapitałów.

➔ **Od wkładów do sumy zł. 5000 nie potrąca się podatku skarbowego** ➔  
Za bezpieczeństwo funduszy Komunalnej Kasy Oszczędności oraz wypełnienia jej zobowiązań, ręczy Związek Komunalny powiatu grudziądzkiego całym swoim majątkiem i wszystkimi swymi dochodami